

sygn. akt I C 1474/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Wiśniewska

Protokolant: Beata Plata

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie sprawy z powództwa **R. D.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda R. D. kwotę 7.519,95 złotych (siedem tysięcy pięćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.344,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze kwotę 443,80 złotych.

Sygn.akt I C 1474/13

UZASADNIENIE

Powód R. D. wniósł o zasądzenie do strony pozwanej (...) S.A. w Ł. kwoty 6.863,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że w dniu (...) w wyniku kolizji drogowej z pojazdem sprawcy posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki S. (...) nr rej. (...). W trakcie likwidacji szkody strona pozwana uznała, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i rozliczyła szkodę w pojeździe jako szkodę całkowitą. Wysokość należnego odszkodowania ustaliła na kwotę 2.600 zł, jako różnicę wartości pojazdu przed szkodą w wysokości 9.800 zł oraz wartością pozostałości o wartości 7.200 zł. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej, że miała miejsce szkoda całkowita, gdyż koszt naprawy pojazdu to kwota 9.462,82 zł, zaś wartość pojazdu wynosi 9.800 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości przecząc wszelkim twierdzeniom i wnioskom powoda, w tym kwestionując wycenę kosztów naprawy powoda. Podtrzymała stanowisko co do zasadności ustalenia odszkodowania metodą dyferencyjną. Wskazała nadto, że w warunkach ogólnych ubezpieczenia strony pozwanej jest zapis, zgodnie z którym szkoda całkowita ma miejsce w przypadku, gdy uszkodzenie pojazdu nastąpiło

w takim stopniu, że koszt jego naprawy (brutto z uwzględnieniem podatku VAT) przekracza 70% wartości rynkowej pojazdu z dnia zaistnienia szkody.

Po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i kosztorysowania szkód powód pismem z 10 kwietnia 2014 r. rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 657,13 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) doszło do kolizji drogowej z pojazdem, którego posiadacz posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w Ł., w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód R. D. marki S. (...) nr rej. (...).

/okoliczność bezsporna/

W dniu 27 maja 2013 r. (...) S.A. w Ł. przyjęła zgłoszenie szkody do R. D..

dowód: zgłoszenie szkody komunikacyjnej w aktach szkody nr (...)

(...) S.A. w Ł. dokonując wyceny szkody określiła wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 9.800 zł, a koszty naprawy w oparciu o kosztorys sporządzony w (...) na kwotę 7.468,13 zł brutto. Poza tym sporządzano drugi kosztorys, w którym koszty naprawy pojazdu określono na kwotę 2.024,76 zł. Ostatecznie do ustalenia wartości odszkodowania przyjęto, że w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita i zaproponowano R. D. odszkodowanie w wysokości 2.600 zł, którą to kwotę wypłacono. Wartość pozostałości oszacowano na kwotę 7.200 zł.

dowód: kosztorys nr (...), wyliczenie szkody, karta kontrolna szkody - w aktach szkody nr (...); decyzja o przyznaniu odszkodowania - k. 17, potwierdzenie wpływu na rachunek – k. 18

Warsztat samochodowy (...) s.c. w J. dokonał wyceny kosztów naprawy pojazdu na kwotę 9.462,82 zł, zaś wartość pojazdu określono na kwotę 9.800 zł.

dowód: kosztorys z 04 lipca 2013 r. - k. 8 -11; protokół szkody w pojeździe – k. 12-13, wycena wartości pojazdu z 04 lipca 2013 r. - k.15-16.

Pojazd należący do R. D. przed wypadkiem był na bieżąco naprawiany w tym również w warsztatach autoryzowanych marki S..

dowód: paragon nr (...) – k. 63; paragon nr (...) – k. 64, paragon nr (...) – k. 95, zgłoszenie naprawy – k.66, dowód przeprowadzenia przeglądu technicznego z 10.04.2002 r. - k. 67; faktura VAT z 18.07.2006 r. - k.68, faktura VAT z 24 września 2003 r. - k. 69, protokół diagnozy z 02.11.2005 r. - k.70, dokumentacja przeglądów – k. 71-74.

Wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 12.200 zł, zaś koszty jego naprawy wynosi 10.119,95 zł.

dowód: opinia biegłego sądowego inż. J. W. – k. 86-110

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Istota niniejszego sporu sprowadzała się do określenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji drogowej na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152) w zw. z art. 436 kc, art. 415 kc i art. 363 kc. Wskazać należało, iż zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, a jego wysokość, o ile nie przekracza kwoty sumy gwarancyjnej, winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania,

wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. W przypadku odpowiedzialności cywilnej nie mają więc zastosowania zasady określające sposoby obliczania wartości pojazdu dotyczące ubezpieczenia Autocasco, zawieranego w ramach dobrowolnej umowy.

Strona pozwana przyznając powódce odszkodowanie w kwocie jedynie 2.600 zł, argumentowała, że w okolicznościach sprawy miała miejsce szkoda całkowita, albowiem naprawa pojazdu pociąga za sobą nadmierne koszty. W związku z tym podjęła decyzję o rozliczeniu szkody metodą różnicową polegającą na przyjęciu szkody całkowitej i wypłaceniu odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy wartością samochodu sprzed wypadku a wartością pozostałości.

Zważyć jednakże należało na ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, podzielane również przez Sąd Rejonowy orzekający w sprawie, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest kosztem nadmiernym w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (vide postan. SN z 12 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok z 11 czerwca 2003, sygn. akt V CKN 308/01, LEX nr 157324). Przyjmuje się bowiem, iż nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Innymi słowy, jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, ubezpieczyciel nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Dodatkowo wskazać również należało, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to koszty naprawy pojazdu określone przez zakład naprawczy mogą być równie dobrze miernikiem ustalenia odszkodowania należnego poszkodowanemu, który nie zamierza dokonać naprawy (patrz także wyrok SN z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, LEX 55515).

Podnieść przy tym należy, że nie jest uzasadnionym różnicowanie poszkodowanych i należnego w związku z tym odszkodowania na tych, którzy dokonali naprawy oraz na tych, którzy jej nie przeprowadzili i nie mają w przyszłości takiego zamiaru. W świetle stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/2003) odszkodowanie przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, przy czym podmiot odpowiedzialny za szkodę obowiązany jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie, celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, służące przywróceniu stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, niezbędnych do naprawienia uszkodzonej rzeczy przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Sąd Najwyższy określił, że kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Z chwilą powstania szkody, powstaje obowiązek jej naprawienia, który nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy, który istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy odpowiadającej szkodzi ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 1 kc). Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od ubezpieczyciela odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu. Niezależnie bowiem od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd czy też nie, należy mu się od strony pozwanej odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c. Oznacza to, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, powstałej w następstwie szkody, tj. kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Odszkodowanie winno zatem odpowiadać kosztom takiej naprawy, ustalonym przez rzeczoznawcę, a jego wysokość powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy.

W toku postępowania strona pozwana nie wykazała, aby w sprawie zachodziła szkoda całkowita. Okoliczność ta wynikała już z ustalonej w toku postępowania likwidacyjnego przez nią wartości pojazdu, jak też ustalonych na podstawie kosztorysu kosztów naprawy. Biorąc pod uwagę, że wysokość kosztów naprawy była kwestią sporną między

stronami koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Biegły sądowy oceniając zakres uszkodzeń w oparciu o koszty cen zamiennych oraz stawki roboczogodzin wyliczył koszty jego naprawy na kwotę 10.119,95 zł. Ponadto wartość pojazdu przed szkodą określił na kwotę 12.200 zł. Przede wszystkim zwrócił biegły uwagę, że strona pozwana określiła wartość pojazdu na dzień 04 lipca 2013 r., niezgodnie z datą szkody, zaś kosztorys naprawy i ceny oryginalnych części zamiennych bez potrąceń i amortyzacji. Ponadto ponownie sporządzono kosztorys z bazy danych z czerwca 2013 r. na kwotę 2.024,76 zł, dokonując w nim, zdaniem biegłego, nieuzasadnionych potrąceń. Podobnie wskazał biegły, że również powód przedstawił kosztorys wykonany według cennika z lipca 2013 r., a więc późniejszej aniżeli data szkody, przy czym zastosował w nim ceny oryginalnych części zamiennych bez potrąceń i amortyzacji. Miał biegły na uwadze, że z materiału sprawy nie wynikało, aby pojazd był naprawiany przy użyciu części nieoryginalnych, zaś zamontowanie części nieoryginalnych w miejsce oryginalnych nie jest w okolicznościach sprawy przywróceniem stanu poprzedniego. Do wyceny kosztów naprawy biegły przyjął średnie stawki roboczogodzin obowiązujące na terenie J. i okolic na poziomie 126 zł za prace mechaniczne – blacharskie i 136 zł za prace lakiernicze.

Sąd Rejonowy przyjął powyższą opinię jako podstawę ustaleń faktycznych, biorąc pod uwagę, że powód dochodził naprawienia szkody z tytułu umowy OC sprawcy szkody, nie zaś w ramach umowy AC, a żadna ze stron nie kwestionowała wniosków płynących z opinii. Powodowi należał się więc zwrot wszelkich ekonomicznie uzasadnionych wydatków. Wziął Sąd pod uwagę, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego również przyjęła w jednym z kosztorysów do rozliczenia ceny oryginalnych części zamiennych, przy czym biegły zbadał, że przy stanie pojazdu powoda były to koszty ekonomicznie uzasadnione, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed wypadku. Równocześnie uwzględnił Sąd należność zgłoszoną w piśmie rozszerzającym powództwo, mając na uwadze, że wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, powstałej w następstwie szkody, tj. kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku, i to niezależnie od tego czy poszkodowany pojazd naprawił, czy też nie zamierza go w ogóle naprawić. Dodatkowo zasądzona kwota w świetle wniosków opinii uszczerbek ten wyrównywała.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z akt postępowania likwidacyjnego wynikało, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 27 maja 2013 r., a zatem termin spełnienia świadczenia upływał w dniu 27 czerwca 2013 r. Tym samym dopiero od dnia 28 czerwca 2014 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu. Z tej przyczyn Sąd Rejonowy oddalił powództwo co odsetek ustawowych dochodzonych już od dnia 25 czerwca 2013 r. i zasądził odsetki od dnia 28 czerwca 2013 r. Powód nie wykazał bowiem, by zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 25 czerwca 2013 r. i zgłoszenie to zostało przez niego przyjęte.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. mając na uwadze, że powód utrzymał się przy swoim żądaniu głównym w całości i poniósł koszty w wysokości 750 zł tytułem zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego, 377 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie adwokackie w wysokości 1.200 zł.

Z kolei, biorąc pod uwagę, że strona pozwana przegrała proces w całości, Sąd zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze brakujące wynagrodzenie biegłego sądowego, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa (art. 113 u.k.s.c.).